



Bracia Fajferowie przenoszą się na duży tor i szukają klubu, by się dalej rozwijać

data aktualizacji: 2018.10.31



Wojciech i Jacek Fajferowie to kolejny braterski duet w polskim i światowym speedwayu. Właśnie dobiegła końca ich przygoda z mini żuźlem i obaj obecnie szukają klubu, gdzie dalej będą mogli się rozwijać.

Przygoda większości juniorów Cash Broker Stali Gorzów rozpoczynała się w szkółce mini żuźlowej GUKS Speedway Wawrów. To tam pierwsze ślizgi w lewo wykonywali m.in. Bartosz Zmarzlik, Hubert Czerniawski czy Alan Szczotka, a także wypożyczeni do MDM Komputery TŻ Ostrovii - Marcel Studziński i Kamil Nowacki. Czy teraz ich śladem pójną bracia Fajferowie?

Pierwszy z nich czyli Wojciech na świat przyszedł w 2003 roku i w wieku pięciu lat rozpoczął przygodę z mini żuźlem, która trwała dziesięć lat. - *Wszystko zaczęło się bodajże w 2008 roku. Wcześniej byliśmy z tatą na meczu w Gorzowie i zawodnicy z Wawrowa wyprowadzali dorosłych do prezentacji. Spodobało nam się to z Jackiem. Początkowo miałem jeździć tylko ja. Jak namówiliśmy tatę, to przyjechaliśmy na trening do Wawrowa i dali mi jakiś motorek, żebym sobie kółka pokręcił. Jacek też ze mną zazwyczaj przyjeżdżał na treningi i sezon później zapytali się także jego, czy nie chciałby jeździć. Przejechał się i tak zostało - mówi starszy z braci Fajferów na łamach strony gorzowskiej Stali.*

Jacek również szybko zaczął jeździć. Urodził się 16 lutego 2005 roku, a w maju 2009 roku uzyskał

licencję mini żużlową. W klasie 80-125cc startował przez dziewięć sezonów. Wojciech Fajfer może już ubiegać się o certyfikat żużlowy na pięćsetce, z kolei młodszy z braci najpewniej w przyszłym sezonie zda najpierw egzamin na dwieście pięćdziesiątkę. W barwach jakiego klubu? Tego obecnie żaden z nich nie wie. - *Na pewno będziemy patrzeć na miejscowości bliżej nas. Parę kółek na 500-tkach jeździliśmy w Lesznie i w sumie dobrze się tam czuliśmy. W Gorzowie jeździliśmy na 80-tkach dosyć dawno, ale po turnieju w Wawrowie pan Piotr Paluch zadzwonił do taty i spytał się nas, czy chcemy przyjechać w któryś dzień. Mi i Wojtkowi się podobało. Jeździliśmy już na "Jancarzu" parę razy. Byliśmy jeszcze w Grudziądzu, ale padał wtedy deszcz i trening został odwołany* - dodaje Jacek Fajfer.

Obecnie bracia nie zamykają się tylko na jazdę w lewo. Uprawiają kilka dyscyplin sportowych - lekkoatletykę, piłkę nożną, a do tego doszła teraz jeszcze piłka ręczna, która idealnie wypełni im zimową przerwę od żużla. - *W naszej miejscowości powstał klub piłki ręcznej i zaczęliśmy tam trenować. Dobrze to się układa, bo w przerwie zimowej od żużla trwa sezon szczypiorniaka, więc nam to nie koliduje. Żużel zawsze był jednak na pierwszym miejscu, jest, ale zobaczymy czy będzie. Miejmy nadzieję. Poważniej zaczniemy o tym myśleć po 31 października i na wiosnę* - komentuje Wojciech Fajfer.

Źródło:

<https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/59096-bracia-fajferowie-przenosza-sie-na-duzy-tor-i-szukaja-klubu-by-sie-dalej-rozwijac>